

Z. Krzymuska

Województwo szczecińskie

Ochrona Zabytków 5/3 (18), 195-201

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Słupsk — kościół poddominikański z XIV w. W r. 1949 odsłonięto obmurowany w latach wojny pomnik Ernesta Bogusława Croy (1682), siostrzeńca Bogusława XIV. W roku 1951 podmurowano ścianę szczytową wschodnią, uszkodzoną przez usunięcie gruzów domu ściśle przylegającego do murów kościoła, przeprowadzono reperację skarp.

Świdwin — kościół parafialny z XIV w. Gmach był wypalony, sklepienie zawalone. W r. 1947 przystąpiono do krycia gmachu i wieży, oszklono okna i odbudowano sklepienie (ryc. 203). Żagli sklepiennych jeszcze nie otynkowano, ściany i żebra pozostaną w surowej cegle, odpowiednio fugowane. Roboty skończono w r. 1950. Kościół, choć niewielki, jest bardzo ciekawy przez wieloboczne zamknięcie prezbiterium z ambitem, co jest jakby naśladownictwem świątyni Mariackiej w Stargardzie.

4. Konserwacja zabytków malarstwa i rzeźby. W Słupsku w r. 1949 odnowiono i zmontowano dwa cenne epitafia i pasję (rzeźba) w kościele Mariackim (przechowywane były poza kościołem). W roku 1951 przekazano do odnowienia Pracowni Konserwacji Zabytków w Gdańsku: pietę (rzeźba w drzewie), pasję (olej na drzewie) i obraz olejny na płótnie, portret Pontanusa (mostnika) z połowy XVII w. nie tylko dobrego pędzla ale i ciekawy historycznie, bowiem uwieczniono księżęcego kaznodzieję, trzymającego w ręku wydaną przez siebie polską biblię. Wszystkie te obiekty pochodzą z muzeum słupskiego.

Dla Darłowa P. K. Z. w Gdańsku odnowiły w r. 1951 wielką rzeźbę Chrystusa w drzewie z XIV w. z nieznanego krucyfiksu, wysokiej klasy.

Z. Knothe

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE.

1. Zagadnienia urbanistyczne. W hierarchii potrzeb Pomorza Zachodniego w dziedzinie urbanistyki zabytkowej, omówionej już uprzednio¹, Szczecin oczywiście wysuwa się na plan pierwszy; następnie Stargard i Pyrzyce. Właściwa analiza tych zespołów jest o tyle ciekawa lecz zarazem i trudna, że miasta o charakterze lokacyjnym nawarstwiały się na ist-

¹ Wacław Podlewski, Zagadnienia odbudowy miast zabytkowych Pomorza Zachodniego. Ochr. Zab. Nr 3/4 1948.

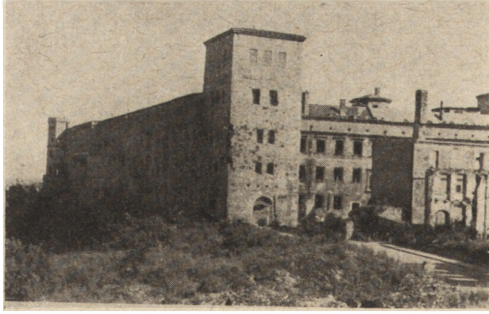


Ryc. 202. Wnętrze katedry w Kołobrzegu podczas rekonstrukcji. Stan z r. 1952.

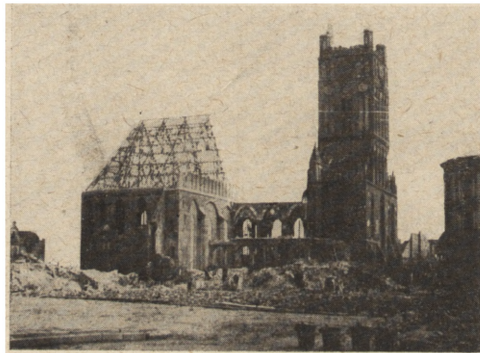
niejące już poprzednio miejskie organizmy słowiańskie. We wszystkich podanych wypadkach jedynie kilka monumentalnych obiektów zabytkowych, w lepszym lub gorszym stanie zachowanych, wznosi się ponad dziesiątkami hektarów bezkształtnych



Ryc. 203. Kośc. paraf. w Świdwinie. Zakładanie więzania dachowego w r. 1947.



Ryc. 204. Zamek w Szczecinie od pn.-wsch.



Ryc. 205. Kośc. św. Jakuba w Szczecinie.
Stan z r. 1951.



Ryc. 206. Prezbiterium kośc. św. Jakuba
w Szczecinie w trakcie odbudowy.

zwalisk cegieł i gruzu, pozostawionych przez t. zw. „uzysk cegły“ na odbudowę Warszawy.

Pyrzyce — widoczny na rysunku z 1879 roku pierścień murów obronnych, fosy i wału szczęśliwie ocalał od zniszczeń wojennych. Zburzeniu uległa jedynie brama tzw. Szczecińska oraz uszkodzona została druga brama zwana Bańską. Natomiast z zabudowy wewnętrznej ocalały tylko ruiny kościoła św. Maurycego, kościoła św. Ducha oraz fragmenty klasztoru pofranciszkańskiego, mieszczącego przed spaleniem zbiory muzeum regionalnego. Projekt zabudowy opracowany przez tutejszą Pracownię Urbanistyczną Miasto-Projekt-Północ wprowadza drogę obwodową dla ruchu tranzytowego, zachowuje plan dawny ulic i ustala wysokość zabudowy nie wyższą niż trzy kondygnacje. Osobnym zleceniem objęty jest projekt architektoniczny zabudowy przygotowywany przez P.K.Z. w Warszawie. Charakter miasta związany jest z siedzibą władz powiatowych wybitnie rolniczego regionu.

Stargard jest bardziej skomplikowanym lecz jednocześnie niezwykle malowniczym i bogatym zespołem urbanistycznym. Zarys ulic jest tu lepiej wśród ruin czytelny, a zachowana ilość budynków zabytkowych większa niż w Pyrzycach. Ponad oryginalnymi średniowiecznymi bramami i basztami murów obronnych, ruinami domów mieszkalnych z XV do XVIII wieku, spichlerzy i magazynów, niefortunnie w swoim czasie odbudowywanym ratuszem — wznosi się ogrom katedry pod wezw. N.P.M. Rzeka Ina stanowiąca w historii Stargardu jedną z podstaw rozwoju gospodarczego, częściowo opasuje miasto wijącą się wstęgą wody, a jednym ramieniem przepływa wewnątrz, stanowiąc pełne niespodziewanych efektów urozmaicenie widokowe. Dobrze zachowane wały ziemne, prawdopodobnie nowożytnych już fortyfikacji, są doskonałym elementem dla rozplanowania zieleni miejskiej. Przedwczesne byłoby precyzowanie wytycznych do zabudowy, które właśnie są w opracowaniu, nie mniej z góry przewidzieć można, że nie będą odbiegały od zasadniczych założeń opracowanych dla Pyrzyc.

Szczecin przedstawia najtrudniejsze zagadnienie urbanistyczne, gdyż dzielnica Starego Miasta położona jest w centrum miasta i jego węzłowych linii komunika-

cyjnych. W niedalekiej przyszłości teren Starego Miasta w Szczecinie stanie się przedmiotem budownictwa DBOR. Założenia programowe przewidziane do zatwierdzenia w połowie bieżącego roku będą podstawą do opracowania projektu zabudowy dla dwóch różnych zespołów projektujących.

2. Konserwacja architektury obronnej stanowi na terenie Pomorza Zachodniego poważne zagadnienie tak pod względem ilościowym jak i jakościowym. Zabezpieczona została granitowa Brama Miejska w Gryfinie ceglana Brama Pyrzycka w Stargardzie (ryc. 214) jak też przeprowadzono poważniejszy remont przy Bramie Wolińskiej w Goleniowie. Pilnej konserwacji oczekują: Brama Wałowa w Stargardzie, Baszta Sowa, Baszta Bańska i Szczecińska w Pyrzycach mury obronne w Choszcznie, Reczu, Maszewie, Goleniowie, Moryniu, Mieszkowicach, Trzcíńsku Zdroju, Chojnie, Kamieniu i innych. Dla urzeczywistnienia tych konserwacji konieczne jest wypracowanie właściwej metody konserwowania ruin oraz przedsiębiorstwo, któremu bez obawy można by powierzyć wykonanie prac.

3. Zamki, pałace, kamienice. Daleko od pierwotnego odbiega wygląd dzisiejszego zamku w Szczecinie (ryc. 204). Właściwa bryła renesansowego zamku powstała w latach 1575—77, przy czym skrzydło południowe zbudowane zostało już kilkadziesiąt lat wcześniej. Prace badawcze i zabezpieczające wykryły ślady XIV-to wiecznego kościoła zamkowego pod wezwaniem św. Ottona, granicę północno - wschodnią średniowiecznego zamku oraz szereg fragmentów od wczesnodziejowych począwszy. W początkach XVII wieku przez dobudowanie skrzydła Biblioteki rozszerzonej i przebudowanej w XVIII wieku, stworzono drugi dziedziniec zwany „Mennicznym“. Z najbogatszego niegdyś skrzydła południowego jedynie fragmenty należą do pierwotnego budynku. Ukryte za attyką dachy zastąpiono dwuspadowymi o znacznej wysokości, a ciekawy grzebień attyki zubożał przez liczne zniszczenia i przebudowy Zamku do formy z rzadka rozstawionych ślimacznic. Czołowym więc zagadnieniem konserwatorskim jest w tym wypadku przywrócenie eksponowanej swym położeniem na wzgórzu bryle zamkowej jej właściwego charakteru rezydencji renesansowej. Dotychczasowe prace nosiły charakter zabezpieczeniowy; przygotowano pomieszczenia



Ryc. 207. Ratusz w Kamieniu.
Stan z r. 1949.



Ryc. 208. Kamienica Loitzów w Szczecinie
Stan z r. 1952.



Ryc. 209. Ratusz staromiejski w Szczecinie
od str. pd.-zach.



Ryc. 210. Zamek w Pęzynie. Stan z r. 1945.



Ryc. 211. Pałac Biskupi w Kamieniu. Stan z r. 1945.

dla Kierownictwa Prac Wykopaliskowych oraz odbudowano stały dach nad skrzydłem wschodnim. Zastosowano tu ze względu na lepszą możliwość odprowadzania wody dach pulpitowy lecz spoza atyki niewidoczny.

Projekt odbudowy Zamku wykonuje Pracownia inż. arch. W. Onitscha i M. Sulikowskiego w Warszawie w ramach Biura Miastoprojekt Stolica, lecz brak użytkownika uniemożliwia opracowanie wnętrza i ukończenie całości projektu.

Kamienica Loitzów w Szczecinie, wybudowana ok. r. 1540 — siedziba znanej rodziny bankierskiej — w głębi parceli, obudowana była oficynami, które niweczyły charakter jej pięknej architektury. Zrzucenie niewłaściwej nadbudowy oraz zastępujących ją budynków wydobły właściwą sylwetę kamienicy (ryc. 208), odsłaniając w pełni oryginalny ornament ścian, w którym renesansowe elementy przenikają się z gotyckimi w malowniczy zespół form. Czy budynek zakończony był szczytami, podobnie jak skrzydło południowe Zamku w Szczecinie, nie jest ustalone. Niemniej przeprowadzone przez inż. arch. Witolda Majewskiego badania przemawiają za tą tezą. Dawny pałacyk myśliwski książąt pomorskich w Dąbiu Szczecińskim z lat około 1600 ocalał szczęśliwie od zagłady. Wstrząsy i odłamki padających na sąsiedni kościół pocisków artyleryjskich doprowadziły jednak mały budynek niemal do ruiny. Konieczne jest przeprowadzenie remontu. Efektowna fasada gotyckiej kamienicy przy ul. Młyńskiej w Stargardzie (ryc. 212) jest najstarszą fasadą tego typu na Pomorzu. Zabezpieczona została drewnianą konstrukcją usztywniającą. Całkowite wypalenie tej części miasta nie stwarza dogodnych warunków dla jej odbudowy.

Położone w pobliżu, u stóp katedry, dwie inne kamieniczki gotyckie były niegdyś mieszkaniami duchownych, następnie mieściły muzeum regionalne. Dla zabezpieczenia przełożono uszkodzony dach i naprawiono stolarkę okiennej i drzwiowej. Obecnym niestety nie najlepszym użytkownikiem jest, Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Remont t. zw. pałacu biskupiego w Kamieniu (ryc. 211) pozwolił na wykorzystanie lokalu przez Bibliotekę Miejską oraz Powiatową. Charakterystyczny szczyt z poł.

XV-ego wieku jest pewną odmianą formy nieistniejących dziś analogicznych szczytów kamienic i ratusza w Stargardzie. Budynek Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie przy ul. Janiśławy, nr 27 powstał w latach 1727–29 według projektu Gerharda Corneliusa von Walrave jako siedziba ówczesnych władz ziemskich. Kilkakrotnie przebudowywany miał zniszczone od pocisku pokrycie dachowe, zastąpione konstrukcją żelbetową. Przy rekonstrukcji dachu mansardowego koniecznością było zastosowanie takich lukarn, które nie zmniejszając użyteczności pomieszczenia, harmonizowałyby z całością fasady i nie byłyby w kolizji z istniejącą konstrukcją żelbetową. Poza tym piętro mansardowe zaadaptowano na obszerne magazyny i pracownie muzealne, o wielkich nowoczesnych oknach. Dwa wielkie zespoły zamkowe w Pęzinie pow. Stargard (ryc. 210) oraz w Swobnicy, pow. Gryfino, oczekują właściwego zagospodarowania przez Państwowe Gospodarstwa Rolne, które są ich nominalnymi użytkownikami. Zamek w Pęzinie wymaga ponadto przeprowadzenia specjalnych badań gruntu, które wykazałyby przyczynę osiadania narożnika północno-wschodniego. Na podstawie zewnętrznych oględzin sądzić należy, że skrzydło to wybudowane ok. 1600 roku jest na tyle zagrożone, że nie nadaje się do użytku. Przedstawia jednak tak nieprzeciętny zespół form budownictwa renesansowego na północy, że konieczność konserwacji przed dalszą ruiną nie ulega wątpliwości, tym bardziej, że sąsiadujące skrzydło gotyckie i neogotyckie zaadaptowane zostało na potrzeby mieszkalne w XX wieku.

4. Wśród zagadnień związanych z konserwacją architektury sakralnej dominuje odbudowa dachu nad kościołem NMP. w Stargardzie (ryc. 213) oraz zabezpieczenie prezbiterium kościoła św. Jakuba w Szczecinie. Obydwa te kolosalne obiekty związane są nierozłącznie z historią rozwoju miast pomorskich w średniowieczu oraz z nazwiskiem architekta Henryka Brundsberga, działającego na przełomie 14-ego i 15-go wieku, twórcy m. in. kościoła NMP w Poznaniu.

Do ukończenia prac konserwatorskich przy budynku stargardzkim brak jeszcze całkowitej naprawy sklepień oraz pokrycia wieży północnozachodniej, której oryginalne niegdyś zakończenie datuje się z wieku 17-ego. Poza pokonaniem monumentalnych wysokości, które przy zabezpieczaniu



Ryc. 212. Fasada kamienicy gotyckiej przy ul. Młyńskiej w Stargardzie. Stan z r. 1952.

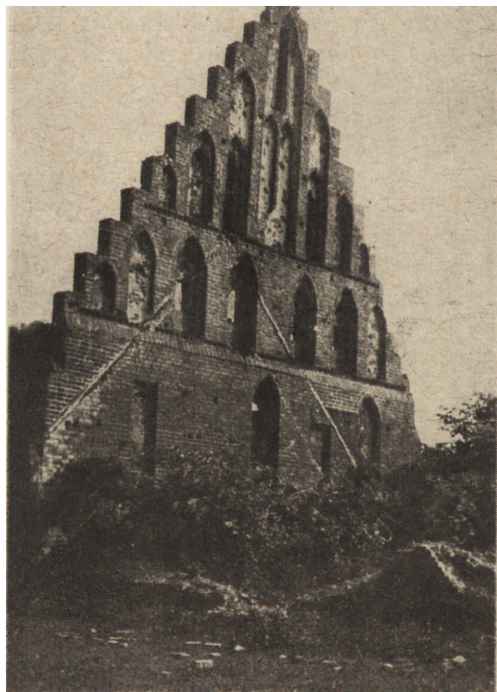


Ryc. 213. Fragment wieży pn. kośc. N.M.P. w Stargardzie.



Ryc. 214. Brama Pyrzycka w Stargardzie.
Stan z r. 1952.

sklepień rozwiązane zostały przy pomocy rusztowań w formie jakby przesuwanej wieży — obiekt ten nie nastroczał bardziej



Ryc. 215. Pn. szczyt spichlerza w Bierzwinku. Stan z czerwca 1951 r.

skomplikowanych problemów konserwatorskich. Znacznie trudniejszą sprawą było rozwiązanie zabezpieczenia dachem ocalałego prezbiterium kościoła św. Jakuba w Szczecinie (ryc. 205 i 206). Nadwątlone pożarem i wstrząsami ściany związane „gorsetem“ żelaznym, nałożonym na koronę murów tak, aby wytrzymały działanie rozpierające ciężaru dachu. Ponadto z powodu braku sklepień koniecznym było zamknięcie ścianą otwartego w kierunku naw wnętrza prezbiterium, dla zabezpieczenia dachu od podmuchów. Ściana ta po otrzymaniu betonowego fundamentu, wpasowana została pomiędzy ocalałe filary, w taki jednak sposób, aby miała możliwość osiadania bez naruszenia zarazem statyki filarów. Ściana wykonana została z gotyckiej cegły rozbiórkowej. Przy jej wykonawstwie podkreślić należy niezwykle zręczność ekipy murarskiej ZBM, dzięki której zbędne było stawianie rusztowań do budowy szczytu, co w konsekwencji zmniejszyło znacznie koszty budowy. Murarze przymocowani na pasach stopniowo spoinowali ścianę zewnętrzną, murując jednocześnie na wysokości kilkudziesięciu metrów.

Długoletnie zacieki w transepcie romańskiego kościoła w Kołbaczu, pow. Gryfino (ryc. 218) użytkowanego od lat kilkudziesięciu częściowo na spichlerz, spowodowały konieczność wymiany niektórych belek i więzarów oraz przełożenia dachówek. Prace wykonane zostały partiami, w taki sposób, aby nie naruszać zdrowych części konstrukcji dachowej. Obiekt ten należy do rzędu zachowanych w najczystszej formie pomników romańskiej architektury monumentalnej.

Znajdująca się w pobliżu stodoła gotycka (ryc. 217) należy do pocysterskich budynków gospodarczych. Zachowane ślady sklepień świadczą jednak o tym, że pierwotne przeznaczenie budynku inne było niż obecne. Zaplanowany przez PGR na rok bieżący remont prowizoryczny budynku obejmie nowe poszycie dachu oraz wzmocnienie ścian, nie wytrzymałych ciężaru konstrukcji dachowej, ponieważ zmurszałe częściowo przypory zamiast wspierać, obciążają jedynie dodatkowo ściany.

Spalony spichlerz, zwany również browarem, w Bierzwinku pow. Choszczno (ryc. 215), pochodzący z piętnastowiecznych zabudowań pocysterskich przeznaczony na świetlicę gromadzką jest w zabezpieczeniu. Przede wszystkim podpiera

się wolno stojący szczyt gotycki. Znajdujące się w sąsiedztwie fragmenty zabudowań poklasztornych (ryc. 216) zawierają w dwóch skrzydłach krużganków niezwykle ciekawe wsporniki ceramiczne, kaplica natomiast wyróżnia się rzadko spotykanym dziewięciokątnym prezbiterium. Całość również spalona oczekuje zabezpieczenia i użytkownika. Malownicze położenie nad jeziorem i wśród pięknych lasów bukowych wskazywałoby możliwość wykorzystania obiektu na cele wypoczynkowe.

5. Między zniszczonymi przez działania wojenne budynkami miejskiej użyteczności publicznej, wyróżnia się szczeciński Ratusz Staromiejski (ryc. 209), w którym przeprowadzone (przez inż. arch. Witolda Majewskiego) prace badawcze stwierdziły pod powłoką barokowej przebudowy nawarstwiającej się kolejno trzy fazy gotyckie. Glazurowane fragmenty profilowanych cegieł pozwalają domyślać się, że tak szata zewnętrzna jak i wewnętrzna budynku przedstawiała niegdyś wyjątkowe bogactwo form i barw.

Poza Szczecinem zniszczeniu uległy gotyckie również ratusze w Stargardzie, Kamieniu (ryc. 207) i Chojnie. Podobnie jak kościół N. M. P. w Stargardzie i kościół św. Jakuba w Szczecinie pozostają one w bliższej lub dalszej relacji z twórczością Henryka Brunsberga. W parterze części fasadowej zachowały się ślady otwartej loggii lub podcienia w którym odbywały się publicznie drobniejsze rozprawy sądowe. Wymienione pomniki architektoniczne miejskiej organizacji średniowiecznej oczekują na odbudowę i właściwego użytkownika.

6. Zabytki przemyśłu artystycznego. Z pośród wydobytych w 1947 roku z krypty zamkowej w Szczecinie siedemnastowiecznych sarkofagów książąt pomorskich, zakonserwowany został w Pracowniach Konserwacji Zabytków w Krakowie sarkofag Bogusława XIV-ego. Wystawiony obecnie na widok publiczny w tutejszym Muzeum Pomorza Zachodniego, wzbudza szczególne zainteresowanie wyszukany ornamentem jak i subtelnym doborem barw polichromii. Sarkofagi te są jakby pogrzebanym symbolem świętego niegdyś dworu książąt pomorskich, których zamiłowania artystyczne szczególnie może być choć równie mało trwałe jak ich działalność polityczna.

Z. Krzymuska



Ryc. 216. Wsch. ściana klasztoru pocysterskiego w Bierzwinku. Stan z r. 1951.



Ryc. 217. Stodola gotycka w Kołbaczu.



Ryc. 218. Kościół w Kołbaczu. Stan z r. 1952.